

# Remigiusz Sobański

---

## Teoria prawa kościelnego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 31/1-2, 3-12

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

**TEORIA PRAWA KOŚCIELNEGO****1. Pojęcie teorii**

Termin teoria wymaga wyjaśnienia. Najczęściej rozumie się go jako przeciwieństwo takich nazw jak praktyka, empiria, konkret, wiedza potoczna, wiedza pewna<sup>1</sup>. Nie sądzimy, by opozycje te były przydatne dla oddania zamysłu stojącego u podstaw zamierzonej teorii prawa kościelnego. Najpierw dlatego, że wszystkie te terminy są wieloznaczne. Jeśli jednak próbujemy je uściślić, dylematy okazują się pozorne<sup>2</sup>. I tak nazywając praktyką celowe działania ludzkie dostrzegamy, że wyznaczają je właśnie teoretyczne założenia i dyrektywy: między teorią i praktyką zachodzi sprzężenie i uwarunkowanie. Podobnie też nie ma badań empirycznych nie sterowanych jakąś teorią, która z kolei wyrasta z bazy doświadczalnej. Z tego też powodu nie można przeciwstawić teorii konkretowi. Wykracza ona bowiem poza ustalone fakty, usiłuje je porządkować, interpretować i prognozować, ale chcąc być „prawdziwą” teorią musi właśnie wyjaśniać fakty. Dopiero ich spójne, pozbawione sprzeczności wyjaśnienie — łącznie z wyjaśnieniem ich powiązań oraz rządzących nimi mechanizmów — daje teorię naukową, weryfikowaną przez fakty. Dopóki nie wykazano, że przedstawione wyjaśnienie jest jedynym odpowiadającym faktom, stanowi ono hipotezę. Hipoteza nie wyklucza innych wyjaśnień (hipotez), teoria rości sobie prawo do wyłącznej słuszności. Tym bardziej jednak wymaga się od teorii, by jej twierdzenia były uzasadnione, racjonalne i jak najmniej hipotetyczne.

Rezygnując ze spotykanych w literaturze oraz w języku potocznym opozycji rozumiemy przez teorię zbiór twierdzeń wyjaśniających fakty oraz zachodzące między nimi zależności. Teoria więc to wyjaśnienie (jakiegoś fragmentu) rzeczywistości. Składają się na nią zarówno uogólnienia ustaleń, jak też twierdzenia opisowe. Wyjaśnienie jakiegoś faktu czy zjawiska ma miejsce wtedy, gdy udzielono odpowiedzi na postawione pytania. Stąd wyjaśnienia — czyli teorie — są uzależnione nie tylko od stanu

<sup>1</sup> P. Sztompka, *O pojęciu teorii w socjologii*, Studia Socjol. (1971), n. 3 (42), 19—51.

<sup>2</sup> P. Sztompka, tamże, 23 nss.

wiedzy, ale też od stawianych pytań. Jeśli pytanie dotyczy obowiązującego prawa („co jest prawem?”, „co obowiązuje?”, „co wolno a czego nie wolno?”), wyjaśnienie uzyskuje się przez wskazanie na obowiązujące ustawy czy zwyczaje i ich wykład. Pytania takie mają najdłuższą tradycję, przeważają w odniesieniu do prawa i wiążą się z jego sensem. Stąd dominacja — przynajmniej pod względem ilościowym — dogmatyki prawa w naukach prawnych.

Prawo jednak jest nie tylko zjawiskiem leksykalnym, ale także kulturowym, społecznym, politycznym, a również psychologicznym. Dlatego pojawiają się pytania dotyczące celowości prawa, dążeń przyswiecających działalności ustawodawczej, odbioru i przestrzegania prawa, jego reperkusji społecznych, oddziaływania na świadomość indywidualną i zbiorową. Szukanie odpowiedzi na takie pytania wymaga badań wykraczających poza językową warstwę prawa oraz posłużenia się innymi metodami niż te, które służą diachronicznej i synchronicznej analizie tekstu ustawowego łącznie z jego aplikacją. Stąd konieczność — oczywista dla współczesnych prawników — wielopłaszczyznowego badania prawa<sup>3</sup>. W dociekaniach tych sięga się do metod i dorobku szeroko rozumianych nauk społecznych. Dzięki temu rozwijają się takie nauki jak socjologia prawa, psychologia prawa czy polityka prawa, przy czym proces kształtowania się takich dyscyplin naukowych wcale nie jest zamknięty, a jego rozwój zależy od stawianych problemów, których pojawianie się otwiera drogę do kryształizowania się nowych gałęzi nauk związanych z prawem. Dostrzeżenie złożoności zjawiska prawnego i ciągłe wzbogacanie się związanej z nim problematyki powoduje, że dopiero w wyniku wielopłaszczyznowego badania można osiągnąć taki stan wiedzy, który zasadnie pretendowałby do miana teorii czyli odpowiedniego do stanu wiedzy i w miarę adekwatnego do stawianych pytań wyjaśnienia zjawiska prawnego jako pewnego składnika kultury ludzkiej.

## 2. Teoria kościelnego zdarzenia prawnego

Również w odniesieniu do prawa kościelnego stawia się pytania nie ograniczające się do tego, co, kogo i jak obowiązuje. Przede wszystkim pojawia się raz po raz pytanie, jakiego nie wysuwa się pod adresem prawa świeckiego, mianowicie o rację jego bytu w ogóle. Wyjaśnienie zjawiska prawa kościelnego wymaga — wobec wciąż odradzającego się jego zakwestionowania — uzasadnienia samego faktu prawa kościelnego.

<sup>3</sup> K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, 326—341.

Nie tylko jednak pytanie „dlaczego” stawia teorię prawa kościelnego wobec problemów raczej nie nurtujących teorii prawa świeckiego. Prawo bowiem kościelne jest zjawiskiem jeszcze bardziej złożonym niż prawo świeckie. Mamy tu mianowicie do czynienia nie tylko ze zjawiskiem prawnym (a tym samym także kulturowym, społecznym, psychologicznym, a także politycznym), lecz również i zarazem religijnym. Ta złożoność umożliwia badanie go z różnych punktów widzenia właściwych naukom o prawie, wzbogacanych jeszcze religijnym charakterem prawa kościelnego. Ten nadaje wprawdzie prawu kościelnemu jego specyfikę, ale nie wyjmuje go spod optyki nauk zainteresowanych zjawiskami prawnymi<sup>4</sup>. Charakter religijny czyni je ponadto przedmiotem dociekań religioznawczych.

Dorobek nauk wyjaśniających prawo kościelne jako zjawisko kulturowe i społeczne jest niezaprzeczalny. Także jego opis jako zjawiska religijnego wzbogaca naszą znajomość prawa kościelnego. W ramach jednak nauk społecznych i prawnych nie sposób wyjaśnić je w istotnej, określającej jego byt cesze, mianowicie w jego kościelności. Jest tak dlatego, że Kościół w swojej istocie należy do tajemnic wiary i podlega rygorom poznania teologicznego<sup>5</sup>.

Rygory te trzeba zachować także wtedy, gdy przy pomocy właściwych metod badamy poszczególne zjawiska życia kościelnego — jego praktykę społeczną, formy kultu, etos chrześcijan, prawo. Badania takie nie kierują się wprost ku istocie Kościoła, ale sens badanych zjawisk jest uchwytny jedynie w świetle Objawienia. Są to zjawiska dokonujące się we wspólnocie wiary, w nich urzeczywistnia się Kościół. Również w poznawaniu prawa kościelnego chodzi o Kościół, artykułujący się w strukturach prawnych i urzeczywistniany — także — w doświadczeniu prawnym. Dlatego teoria wyjaśniająca kościelne zjawisko prawne ma charakter wiedzy teologicznej. Tego charakteru nie przekreśla korzystanie z metod właściwych naukom, przy których pomocy bada się zjawiska prawne. Istotne jest uwzględnienie faktu, że Kościół, którego prawo się wyjaśnia, stanowi przedmiot wiary. Abstrahowanie od tego faktu pozbawia Kościół tego, czym on według własnego przekonania jest, redukuje go do zjawiska kulturowego czy społecznego. Tak zredukowana optyka prawa kościelnego wyrwałaby je z jego ontycznego, eklezjalnego łożyska i zawiesiłaby je w próżni. Otrzymałobyśmy wtedy opis i tłuma-

---

<sup>4</sup> Inna sprawa, że nauki te ze względu na swe założenie ideowe mogą świadomie okazywać *desinteressement* prawu kościelnemu.

<sup>5</sup> R. Sobański, *Note sulla questione della collocazione scientifica della canonistica*, *Strumento internazionale per un lavoro teologico Communio* 36 (1977) 70—81.

czenie prawa kościelnego z jakiegoś przyjętego punktu widzenia, daleki jednak od próby jego wyjaśnienia.

Kanonicy tradycyjnie zajmowali się wyjaśnianiem prawa obowiązującego. Jeszcze w świetle dyrektyw Kongregacji Seminariorów i Uniwersytetów z r. 1917<sup>6</sup> dogmatyka prawa stanowi rdzeń i zasadniczy trzon wykładu prawa kościelnego. Nie byli wprawdzie głusi na problemy nie mieszczące się w dogmatyce prawa, stali jednak na stanowisku, że przekraczają one kompetencje kanonisty. Po odpowiedzi na pytania, na które nie znajdowali odpowiedzi w tekstach ustawowych, odsyłali do teologów. Ponieważ wysuwane kwestie dotyczyły głównie autonomii prawa kościelnego, ustawodawczych kompetencji Kościoła, jego władzy i jej zasięgu, przychodziła w sukurs apologetyka, która po reformacji w ramach t.zw. *demonstratio catholica* profesjonalnie zajmowała się strukturami prawnymi Kościoła. Ustalenia apologetyki zostały przejęte przez kanonistów i wykorzystane zwłaszcza w konstruowanej w XIX w. nauce kościelnego prawa publicznego. Dorobek ten został również przez niektórych autorów — zwłaszcza niemieckiego obszaru językowego — wkomponowany w wykład prawa kanonicznego, najczęściej w ramach zagadnień wstępnych. Można więc powiedzieć, że autorzy ci przedstawili teorię zjawiska prawa kościelnego. Apologetyczny rodowód i kontekst przesądził jednak o słabości takiej teorii. Chodziło w niej bowiem tylko o wyjaśnienie kościelnego zjawiska prawnego jako prawnie dokonującego się w społeczności Kościoła na podobieństwo analogicznych zjawisk w państwie. „Kościelność” nie mieściła się w orbicie zainteresowania, była czymś z prawnego punktu widzenia nieistotnym, jakby cechą zewnętrzną.

Dopiero zaznaczający się od połowy bieżącego stulecia rozwój eklezjologii umożliwił próby wyjaśnienia zjawiska prawnego w Kościele jako faktu i zdarzenia osadzonego i dokonującego się w Kościele, który przecież dopiero wtórnie jest wydarzeniem kulturowym i społecznym, a w istocie swej stanowi tajemnicę wiary. Uświadomienie tej prawdy rodzi pytania domagające się odpowiedzi właśnie w świetle tej tajemnicy.

### 3. Teoria prawa kościelnego

W naukach prawnych, pod których wpływem termin teoria dostał się do kanonistyki, przyjął się on jednak także w innym znaczeniu. Oznacza się nim nie tylko odpowiadające osiągniętemu stanowi wiedzy wyjaśnienie zjawiska prawnego, lecz również wyodrębnioną dyscyplinę naukową. W tym właśnie znaczeniu wystę-

<sup>6</sup> AAS 9 (1917) 439; 11 (1919) 19.

puje on w określeniu *teoria prawa*, w odróżnieniu od *teorii zjawisk prawnych*<sup>7</sup>.

Mimo swojej już stuletniej historii dyscyplina ta wciąż jeszcze znajduje się w stadium dyskusji programowych i metodologicznych. U jej narodzin stało zacieśnienie zainteresowania wyłącznie do prawa pozytywnego. Usiłuje ona wyjaśnić, jak powstają normy prawne, jakie cechy wyróżniają je od innych norm, jak się je systematyzuje, jaką pełnią funkcję w życiu społecznym<sup>8</sup>. Obejmuje więc problematykę ontologiczną, epistemologiczną, socjologiczną i psychologiczną prawa. W stosunku do wielopłaszczyznowych badań szczegółowych pełni rolę integrującą. Stąd też wynika jej duże znaczenie dla problematyki metodologicznej nauk prawnych oraz dla zagadnień polityki prawa.

Wprawdzie niektórzy protagoniści teorii prawa stawiają ją w miejsce filozofii kwestionując przedmiotowość tej ostatniej i traktując ją jako nienaukowe spekulacje<sup>9</sup>, jednakże coraz bardziej dostrzega się, że teoria prawa nie czyni filozofii prawa zbyteczną<sup>10</sup>. Kryteria i granice podziału są wciąż jeszcze dyskutowane, zwłaszcza że teoretycy prawa współcześnie okazują zainteresowanie również problemowi materialnej słuszności (prawdziwości) pozytywnego prawa, a więc tradycyjnemu i węzłowemu zagadnieniu filozofii prawa<sup>11</sup>. Mimo jednak wciąż nie wyklarowanego statusu teorii prawa i jej stosunku do innych nauk prawnych, zwłaszcza do filozofii prawa<sup>12</sup>, mimo też braku zgody co do zadań tej nauki i wiązanych z nią oczekiwań, jej wyodrębnienie się jest faktem dokonany, a jej konieczność na osiągniętym etapie rozwoju nauk prawnych uznawana powszechnie.

O ile jednak można dyskutować, czy obok filozofii prawa potrzebna jest jeszcze teoria prawa, oraz nad rozgraniczeniem między tymi dwiema naukami, to konieczność wyodrębnionej w ramach kanonistyki dyscypliny zajmującej się podstawowymi — ontologicznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi — zagadnieniami prawa kościelnego wydaje się bezsporna. Uzasadnia ją najpierw waga, jaką w świetle pytań stawianych pod adresem prawa kościelnego posiada wyjaśnienie od podstaw kościelnych zjawisk prawnych. Osiągnięty w tym zakresie dorobek, a także

<sup>7</sup> Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa — Poznań<sup>4</sup> 1978, 5

<sup>8</sup> J. Ziemiński, *Teoria prawa*, 9.

<sup>9</sup> Np. K. Opałek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, 289—295.

<sup>10</sup> H. Henkel, *Einführung in die Rechtsphilosophie. Grundlagen des Rechts*, München<sup>2</sup> 1977, 6 nss.

<sup>11</sup> R. Dreier, *Rechtstheorie und Rechtstheologie*, w: E. L. Behrendt (wyd.) *Rechtsstaat und Christentum. Besinnung auf Identitäten. Besinnung auf Differenzen*, München 1982, I, 73.

<sup>12</sup> Co zresztą wiąże się z wieloznacznością samej nazwy teoria oraz z trudnościami zdefiniowania pojęcia filozofii.

specjalizacja nauk (w tym również teologicznych) uzasadnia budowanie dyscypliny integrującej dociekania oraz syntetyzującej to, co wiemy o prawie kościelnym i jego znaczeniu w historii zbawienia. Przede wszystkim jednak wynika jej potrzeba z faktu, że wyświetlenia podstawowych zagadnień prawa kościelnego — racji jego istnienia, jego celowości, zasad, kryteriów — nie daje nam filozofia społeczna (ani filozofia prawa). Ustalenia dotyczące prawa kościelnego nie opierają się na oczywistościach filozoficznych ani na uogólnieniach nauk społecznych, lecz zostają zdobyte przy zastosowaniu rygorów myślenia teologicznego. Ani filozofia ani nauki społeczne nie spełniają wobec kanonistyki tych zadań podstawowych, jakie im przypadają w odniesieniu do nauk prawnych. Niezaprzeczalna jest ich użyteczność w warstwie konceptualnej i techniczno-metodologicznej, cenne jest też dla kanonistyki dokonane przez te nauki spożytkowanie doświadczenia prawnego narodów, ale nie te nauki torują drogę do zrozumienia rzeczywistości prawnej Kościoła i nie one są w stanie zbliżyć zrozumienie sensu prawa kościelnego. To jest do osiągnięcia jedynie przez wejście na teren eklezjologii.

Dyscyplina naukowa zajmująca się podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego, nie obejmowanymi przez komentatorów tekstów prawnych, wyodrębniła się w XIX w. w postaci nauki kościelnego prawa publicznego. W stosunku do dogmatyki prawa kanonicznego pojmowała się ona jako propedeutyczne studium zagadnień fundamentalnych łącznie z eksplikacją podstawowych pojęć oraz jako systematyzacja danych dotyczących bazy eklezjologicznej prawa kościelnego. W szczególności integrowała dostarczane przez apologetykę uzasadnienie i tłumaczenie struktur prawnych Kościoła, kładąc główny akcent na ich autonomię<sup>13</sup>.

Naukę kościelnego prawa publicznego można uznać za pierwszą próbę przedstawienia teorii prawa kościelnego, podjętą ze względu na ówczesną sytuację polityczną Kościoła. Trzon jej stanowiła filozoficzna nauka o społeczności („teoria społeczności”), na której oparto naukę o strukturach prawnych Kościoła, jego władzy i stosunku do państwa. Była to po prostu prawna teoria Kościoła, programowo niejako zastępująca eklezjologię i zarazem — paradoksalnie — ignorująca eklezjologię kiełkującą w różnych ośrodkach teologicznych XIX w.<sup>14</sup>

Rozwój eklezjologii jednak nie tylko pozbawił naukę kościelnego prawa publicznego jej dominującej pozycji, ale podał też

---

<sup>13</sup> P. Lombardia, *El Derecho publico eclesiastico segun el Vaticano II*, w: *Escritos de Derecho canonico*, Pamplona 1973, II, 358 ns.

<sup>14</sup> P. Lombardia, tamże 356. Chodzi m.inn. o szkołę w Tybindze (J. A. Möhler) i o szkołę rzymską (M. J. Scheeben, C. Passaglia, Franzelin).

w wątpliwość same metodologiczne założenia tej nauki. Jej filozoficzny trzon powoduje bowiem zawsze nieuchronnie redukcję Kościoła do zjawiska społecznego. Nauka przyjmująca jako założenie wyjściowe definicję społeczności, a w przesłance mniejszej stwierdzenie, że z woli Chrystusa jest taką Kościół, stała się zbiorem nie tyle usystematyzowanych wyjaśnień, co raczej deklaracji<sup>15</sup>. Dlatego nie powiodły się próby jej uratowania przez dostosowanie do eklezjologii soborowej<sup>16</sup>.

#### 4. Teoria — teologia prawa kościelnego

Dyscypliną zajmującą się podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego stała się teologia prawa kościelnego. Jej rozwój został umożliwiony i sprowokowany przez postęp, jaki dokonał się od połowy bieżącego stulecia w eklezjologii, odkrywającej na powrót swoją tożsamość jako nauka teologiczna. Inspirującą i mobilizującą rolę odegrała również pogłębiona, teologiczna refleksja nad prawem snuta przez autorów protestanckich, zwłaszcza fundamentalne koncepcje J. Heckla, E. Wolfa oraz H. Dombois. Blisko już pół wieku trwające dociekania teologów katolickich oraz kanonistów nad podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego zaowocowały imponującą literaturą. Obok monograficznych opracowań zagadnień szczegółowych (a więc — w świetle wskazanego wyżej rozumienia terminu teoria — teologicznych teorii kościelnych zjawisk prawnych) doczekaliśmy się programowych szkiców tej dyscypliny naukowej<sup>17</sup> czy wręcz prób opracowań podręcznikowych<sup>18</sup>.

Osiągnięty dorobek wcale nie przedstawia jednolitego obrazu. Mimo daleko nieraz idących różnic koncepcyjnych można stwierdzić zasadniczą zgodność, że wyświetlenie podstawowych zagadnień prawa kościelnego wymaga wyjścia od rozważania samej tajemnicy Kościoła. Właśnie dlatego dyscyplinę zajmującą się tymi za-

---

<sup>15</sup> M. Zimmermann, *Structure sociale et Eglise. Doctrines et praxis des rapports Eglise — Etat du XVIII<sup>e</sup> siècle à Jean-Paul II*, Strasbourg 1981, 31.

<sup>16</sup> Np. J. Calvo Otero, *Teoria general del derecho publico eclesastico*, Santiago de Compostela 1968; P. Lombardia, art. cyt.

<sup>17</sup> Najbardziej dojrzały przedstawia A. M. Rouco Varela, *Grundfragen einer katholischen Theologie des Kirchenrechts. Überlegungen zum Aufbau einer katholischen Theologie des Kirchenrechts*, AfKR 148 (1979) 341—352.

<sup>18</sup> E. Corecco, *Theologie des Kirchenrechts. Methodologische Ansätze*, Trier 1980; D. Composta, *La Chiesa visibile. Lezioni di teologia del diritto*, Roma 1976 (wyd. poszerzone Pol. Vaticanis 1985); Patrz także R. Sobański, *Grundlagenproblematik des katholischen Kirchenrechts*, Wien — Köln 1987.



gadnieniami nazywa się teologią prawa kościelnego. Kościół bowiem jest tajemnicą wiary i stanowi przedmiot poznania teologicznego. Dotyczy to również jego prawa, będącego przecież rzeczywistością kościelną.

Nazwę teologia prawa kościelnego przyjęto też w wyraźnej opozycji do tych kierunków, które usiłowały naświetlić to prawo — łącznie z jego problemami podstawowymi — w oparciu o teorię prawa<sup>19</sup>. Wydaje się jednak, że osiągnięty właśnie dzięki rozwojowi teologii prawa kościelnego stan badań pozwala używać nazwy teoria prawa kościelnego bez obawy zatarcia teologicznego charakteru tej dyscypliny naukowej. Właśnie dzięki teologii prawa kościelnego utrwaliło się przekonanie, że prawo kościelne jest oryginalną i autentyczną rzeczywistością kościelną, t.zn. strukturą relacji międzyosobowych zakotwiczonych we wspólnocie z Chrystusem pociągającą za sobą powinności ujmowane w systemie normatywnym<sup>20</sup>. Nauka zajmująca się tak pojętym — t.zn. w świetle samoświadomości Kościoła — prawem kościelnym jest nauką teologiczną. Dotyczy to całej kanonistyki przy wszystkich jej odrębnościach metodologicznych, których nie należy zamazywać lecz zdecydowanie podkreślać<sup>21</sup>. Dla całej kanonistyki punktem wyjściowym jest prawda objawiona o Kościele, a wszelkie metodyczne wysiłki poznawcze — niezależnie od stosowanych metod — związane z przyjętą w wierze prawdą objawioną są właśnie teologią. Zacieralibyśmy teologiczny charakter kanonistyki, gdybyśmy w niej wyodrębniali naukę teologiczną zajmującą się podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego, oraz inne — jakby nie-teologiczne — dyscypliny mające za przedmiot wykładnię oraz stosowanie tegoż prawa. Dla uniknięcia wrażenia, jakoby wśród dyscyplin kościelnych były możliwe dwie nauki o prawie kanonicznym, mianowicie jedna teologiczna (teologia prawa kościelnego) oraz druga prawnicza (kanonistyka), opowiadamy się za nazwą teoria prawa kościelnego, odpowiadającą przedmiotowi oraz zadaniom tej dyscypliny i nie pozostawiającą wątpliwości co do jej bezpośredniego usytuowania w kanonistyce, pojmowanej jako nauka teologiczna. Rezygnując z nazwy teologia prawa zbliżamy się jednak od celu przyświecającego koryfeuszom tej nauki.

<sup>19</sup> A. M. Rouco Varela, *Allgemeine Rechtslehre oder Theologie des kanonischen Rechts? Erwägungen zum heutigen Stand einer theologischen Grundlegung des kanonischen Rechts*, AfkKR 138 (1969) 15—113.

<sup>20</sup> A. M. Rouco Varela, *Grundfragen...*, 351.

<sup>21</sup> G. Söhngen, *Grundfragen einer Rechtstheologie*, München 1962.

### 5. Najważniejsze zagadnienia

We wszystkich szkicach programowych teologii — a więc w naszym rozumieniu teorii — prawa kościelnego wysuwają się na pierwszy plan zagadnienia ontologiczne. Ontologia to tradycyjna dyscyplina filozoficzna wyrosła ze stwierdzenia, że coś jest. To stwierdzenie obejmuje także prawo, również kościelne. Ponieważ to ostatnie tworzy rzeczywistość eklezjalną, jest osadzone w bycie Kościoła, wyznaczony jest też teren jego dociekań ontologicznych, mianowicie Kościół rozpatrywany jako tajemnica zbawienia. Teoria prawa winna wskazać, jak w historycznym urzeczywistnieniu tej tajemnicy kształtuje się prawo — jego wyznaczniki i osadzenie w wydarzeniu zbawczym, mechanizmy procesów prawotwórczych w Kościele, czynniki wpływające na formę prawa.

Wyświetlenie faktów prawotwórczych w Kościele otwiera drogę do podjęcia problemu normy kanonicznej. Jej elementy materialne i formalne, jej teleologia, hermeneutyka i konkretyzacja, moc wiążąca, stosunek do innych norm w Kościele, jej aspekty psychologiczne i socjologiczne — to hasła tematyczne tego problemu.

W aktualnej sytuacji najważniejsza wydaje się jednak problematyka epistemologiczna prawa kościelnego. Ustalenie jego ontologicznych podstaw w samej tajemnicy Kościoła pozwala pełniej określić przedmiot badany. Kanonista tym się wyróżnia wśród badaczy prawa kościelnego, że w całym procesie badawczym nie traci z oczu jego kościelnego łożyska. Nie zajmuje się „wprost” istotą Kościoła, ale jego historyczną artykulacją w strukturach prawnych. Zajmuje się nią przy pomocy metod adekwatnych do przedmiotu, a więc historycznych i prawnych. Posługuje się nimi jednak w horyzoncie wiary — i tu rysuje się jedno z najważniejszych zadań teorii prawa kościelnego. Chodzi o wyświetlenie znaczenia, jakie dla poznania obowiązującego prawa — a więc tekstu prawnego — ma fakt, że stanowi ono rzeczywistość kościelną. Kościelność tego prawa nie ogranicza się bowiem do jego pochodzenia od ustawodawcy kościelnego i do jakiegoś powiązania z celami Kościoła. Teoria prawa kościelnego winna więc wyświetlić miejsce i rolę wiary w procesie poznawczym. Nie tylko prawo kościelne wzięte globalnie, ale wszystkie jego normy wymagają interpretacji zorientowanej wiarą. Bezsorna jest — właśnie w świetle prawideł ewangelizacji<sup>22</sup> — konieczność stosowania w kanonistyce osiągnięć nauk prawnych. Do teorii prawa kanonicznego należy jednak wskazanie zasad ich adaptacji w kanonistyce ze względu na „kościelność” prawa kościelnego. Dopóki problem ten

<sup>22</sup> Por. GS 44.

nie doczeka się dostatecznego naświetlenia, kanonistyka będzie albo biernym, receptywnym jedynie naśladownictwem nauk prawnych albo też — dystansując się od nich — straci kontakt z nimi i własną prawniczą tożsamość.

Wyświetlenie tego zagadnienia wymaga poświęcenia uwagi pytaniom stawianym w kanonistyce — wszak nauka zmierza do uzyskania uzasadnionych i sprawdzalnych odpowiedzi na postawione pytania. Problem trzeba przy tym odnieść zarówno do dotychczasowego sposobu stawiania pytań przez kanonistów, jak też do pytań wyznaczanych metodologią prawa świeckiego. Dochodzi my tym samym do podstawowego zagadnienia, jakie ma wyświetlić teoria prawa kościelnego: o co chodzi w prawie kościelnym.

### **Theoria iuris ecclesialis**

*Elaboratio theoriae iuris ecclesialis postulatur. Distingui debet theoria eventus iuridici qua phaenomena iuridica enucleantur et theoria iuris utpote scientia iuridica. Theoria iuris ecclesialis de qua agitur in ambitu theologiae uti pars scientiae iuris canonici comprehenditur. Breviter problemata praecipua theoriae iuris ecclesialis demonstrantur. Versio germanica articuli in ZfzvKR (32, 1987, 535—545, Festschrift Dombois) invenitur.*